

## Wyprawa do kasyna

Gang Albanii

To już czwarta noc, wyprawa do kasyna  
jest czwarta godzina, pełen luz  
Najebany król zaczyna rzygać  
minutę później jestem w środku już  
Siadam do pokera i zaczynam wygrywać  
i farci mi się przez całą noc  
Czy to ruletka, czy jednoręki  
hajs leci z nieba przez całą noc  
Patrzę się w cycki pięknej krupierki  
pytam się gdzie można tutaj kupić koks  
Ona wyciąga telefon z kieszeni  
z uśmiechem na twarzy mi podaje go  
Odchodząc od stołu zostawiam jej żeton  
wymieniam plastik na ciężki szmal  
Siadam przy barze i dzwonię do niego  
i powoli sobie przeliczam hajs

Jest czwarta nad ranem, po ciężkiej nocy  
próbuję tu zasnąć z jakąś blondyną  
Zaschło mi w mordzie, skończyła się wóda  
łycha, browary i całe grzane wino  
Do tego wydzwania mi tutaj co chwilę  
znajomy numer, to z kasyna krupierka  
Wiem co się kroi, wychylam się z łóżka  
i szukam po omacku z koksem pudełka  
Mieszkanie jest rozjebane w pył  
szalał Gang Albanii tu przez całą noc  
Niektórzy już śpią, niektórzy sobie siedzą  
ktoś rzyga przed domem i oznacza skład  
Jak jesteś dilerem, to nie ma przebaczenia  
pracujesz tu 24h na dobę  
Wsiadam do fury i już jestem w kasynie  
podchodzę do baru, nie wierzę Popek

To jest kasyno, czwarta noc  
Pop, Alibaba, Borixon  
Jeśli masz hajs, lubisz bawić się  
może w kasynie spotkasz mnie (2x)

Przez chwilę pomyślałem, że chyba śnię  
albo to jest druga część Albańskiego raję  
Ale Borixon podając mi cześć  
zostawia mi w ręce grama towaru  
Przybijam mu piątkę, mocno ściskając rękę  
pytam co Ty tutaj robisz i skąd znasz tą krupierkę  
On pęka ze śmiechu i pada na kolana  
i mówi, że mnie szuka już od dwóch dni  
Jak przy porodzie z pizdy wyskakuje Alibaba  
i z niedowierzaniem pyta Popuś, czy to Ty?  
Cztery dni w zaskoku, ostro napierdolony  
co ja tutaj robię i skąd mam te żetony

Biorę sto żetonów i idę sobie grać  
jak karuzela kręci się ruleta  
Dobrze, że zadzwonił bo nie mogłem spać  
wyjarałem szluga i dogaszam kiepa  
Podchodzi jakiś suchar i przez pomyłkę

bierze mnie za tutejszego lichwiarza  
Coś mi pierdoli, że dostał przy barze  
w mordę od typa całego w tatuażach  
Przy drugim stole siedzą dwa szlaufy  
trzech starych dziadków i jakiś młokos  
Jedna napręży swój sztuczny dziubek  
nie ma nic we łbie, tylko botoks  
Powoli impreza nabiera tempa  
i tak jest w kółko tutaj co noc  
A my chwilowo dajemy sobie odpust  
bo prawdopodobnie kończy się koks

To jest kasyno, czwarta noc  
Pop, Alibaba, Borixon  
Jeśli masz hajs, lubisz bawić się  
może w kasynie spotkasz mnie (2x)